

# głos słupska

BUDOWNICTWO

**NOWY BLOK  
MIESZKALNY  
NA DŁUGIEJ.  
LOKATORZY  
JUŻ NIEDŁUGO  
SIĘ DO NIEGO  
WPROWADZA**

STRONA III SŁUPSK\*



FOT. LUKASZ CAPAR

**GŁOSOWANIE W AKCJI POKAŻ TALENT. ZOBACZ ZDJĘCIA AMATORÓW!** STR.7



## MINAŁ TYDZIEŃ / PRZEGLĄD WYDARZEŃ



STR. 4-5

**REPORTAŻ**  
Życie w domu  
w czasie pandemii.  
Mamy są jak  
supermani od zadań  
spegałnych  
STRONA 2

**NASZE SPRAWY**  
Mieszkańcy  
i zasłonięte okna.  
Wycinki drzewnie  
będzie, bo trwa okres  
wegetacji roślin  
STRONA 3

**Z MIASTA**  
Urzednicy w ratuszu nie  
rejestrują używanych aut.  
Wydawało się, że problemu  
z tym nie będzie. A jest...  
STRONA II SŁUPSK+

**INFORMATOR**  
Weekend w domu nie  
musi być nudny.  
Podpowiadamy, jak  
można go przyjemnie  
spędzić  
STRONA 6

FOT. LUKASZ CAPAR/KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

# ŻYCIE W DOMU W CZASIE PANDEMII. MAMA OD ZADAŃ SPECJALNYCH: NAUCZYCIELKA, ASTRONOMKA, KUCHARKA I REHABILITANTKA

Sylvia Lis  
sylvia.lis@polskapress.pl



## Samożycie

**Biega między kuchnią a pokojami. Jest geografem, polonistką, plastyczką i rehabilitantką. Życie rodziny w czasie pandemii nie jest łatwe. Wie to Ania Orlikowska, mama dwóch chłopców i 9-letniej, chorej Karolinki. Modli się, żeby właśnie teraz córeczka nie potrzebowała nefrologa, operacji, usg i szybkiego transportu do szpitala.**

- Wcześniej byłam zabiegana, a teraz to już nie wiem, w co ręce włożyć - mówi Ania Orlikowska, mama 9-letniej Karolinki i chłopców w wieku 12 i 21 lat. - Jest bardzo ciężko. A najbardziej boję się o naszą Karolinę.

Karolinka jest wesołą dziewczyną, mimo swej niepełnosprawności, na jej ustach maluje się cudowny uśmiech. Jeździ na wózku. W zasadzie to już jej rodzicom ciężko zliczyć, ile ich córeczka przeszła poważnych operacji,



Rodzina Orlikowskich: zostańcie w domu

ile razy serce zamierało im ze strachu, gdy na szpitalnym łóżku wieszono ją nasalę.

### Uwięziona w domu. Nie ma rehabilitacji

- Teraz jest bardziej smutna - przyznaje pani Ania. - Nie wychodzimy z domu. Bardzo brakuje jej innych dzieci. Do tej

pory Karolinka miała nauczanie indywidualne, jest w pierwszej klasie. Kilka razy w tygodniu przychodzili do niej nauczyciele, ale i my czasem zawitałyśmy do szkoły. Skończyło się, wszystko przez ten przekłety wirus, który zamknął nas wszystkich w domu.

A rodzina Orlikowskich doskonale sobie zdaje sprawę z ryzykiem epidemiologicznym. Karolinka jest w grupie ryzyka, jest mocno obciążona innymi chorobami. Gdyby wirus zaatakował właśnie ją, mogłaby tego nie przeżyć. Dlatego też wszyscy domownicy stosują się do zasad. Dla dobra przede

wszystkim ichoczek w głowie.

- Pani Dorotka, wychowawczyni Karolinki, bardzo dba, żeby dzieci się uczyły - mówi pani Ania.

- Pięknie, na każdy dzień rozpisala nam zadania. Jesteśmy w ciągłym kontakcie, zawsze służy pomocą, z resztą reszta rodziców też. Staramy się wspierać i pomagać. Radzimy sobie. Gorzej z językiem angielskim, bo ja go nie znam, ale też mamy dodatkowe lekcje przez Internet. Najgorsze jest to, że w tej chwili nie mamy żadnej rehabilitacji, nie ma też wizyt kontrolnych, nie mamy nefrologa, usg. Zostaliśmy sami. Tutaj pomaga nam bardzo nasz lekarz rodzinny doktor Józef Myszkowski i cudowne, kochane pielęgniarki. Karolinka bardzo długo była na dwóch antybiotykach i ich pomoc była i nadal jest bezcenna. Mogę zawsze zadzwonić i mam pomoc w badaniach, tak potrzebnych Karolinie. Przed tym koronawirusem to chociaż ja i Karolinka byliśmy wśród ludzi. Było lżej, każdy, kto ma chore dziecko, zrozumie. Teraz siedzimy w domu i można dostać depresji.

**Kuchnia, pokój, pokój kuchnia** Pani Ania w nauce też pomaga 12-letniemu Mareczkowi.

- Jest ciężiej, bo to już piąta klasa - przyznaje. - Niemal cały czas siedzi na librusie. Czasem od 8 rano do samego wieczora. Wszystko zależy od tego, ile mają zadane. Drukuję, kombinuję. Teraz bez drukarki nie ma szans nic zrobić. Ani rusz z niczym sobie nie poradzisz. Śmieję się, że w sklepach pewno już ich nie ma. Inni rodzice mają ten sam problem. Dobrze, że mamy komputer, Marek bierze mój, bo tylko ten daje radę z tym wszystkim. Kiedyś byłam mocno zajęta, a teraz to non stop siedzę w lekcjach. Jąknie siedzę z jednym, to z drugim. Do tego staram się ćwiczyć z córeczką i biegam między kuchnią a jednym i drugim pokojem. A z Karoliną trzeba przysiąc, to przeciw pierwsza klasa. Wszystko trzeba szczegółowo wyjaśnić, omówić. To nie jest proste. A tematy są różne, a to o kosmosie, a to o pogodzie. Jestem trochę geografem, polonistką, biologiem i jeszcze nie wiadomo kim - śmieje się pani Ania. Karolinka sama sobie nie wystuka na klawiaturze hasła i nie przeczyta w Internecie. Dla Marka komputer nie stanowi problemu. Na szczęście przytym wszystkim mamy naprawdę wspaniałych nauczycieli i mamy z nimi kontakt. Są bardzo wyrozumiali. Najstarszy syn studiuje. - Wszystko robi zdalnie - mówi. - Też ma mnóstwo zajęć online. Sesje, zaliczenia. Czasem mamy dość. Dlatego bardzo was wszystkich proszę, dbajcie o siebie. Docięćcie każdą chwilę ze sobą, wasze zdrowie. Każdy wschód i zachód słońca. Razem damy radę, wystarczy chcieć.

Naszą rozmowę przerywa Karolinka: mama, kiedy ten koronawirus zniknie, bo moje marzenia muszą się spełnić.

- A jakiej jest twoje marzenie? - dopytuje pani Ania.

- Wyjść na spacer, do klasy i na świetlicę - odpowiada dziewczynka.

Aż oczy się zaszklily...

© ®



Pani Ania biega między kuchnią, a pokojami. Jest geografem, polonistką, plastyczką i rehabilitantką



Pani Ania stara się, aby dzieci w domu się rozwijały. Wymyśla przeróżne zajęcia

**głos słupska**

ADRES REDAKCJI  
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19  
www.gp24.pl  
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY  
GŁOSU DZIENNIK POMORZA  
Krzysztof Nalecz  
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY  
Piotr Peichert  
tel. 59848-81-48  
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ  
Słupsk  
ul. Henryka Pobożnego 19  
al. Sienkiewicza  
tel. 59848 8103

BIURO REKLAMY  
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19  
tel. 59848 8101

DZIAŁ ONLINE  
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19  
tel. 59848 8101

PRENUMERATA  
tel. 943473537

**POLSKA PRESS GRUPA**

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,  
O. Koszalin 75-004 Koszalin,  
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU  
Piotr Grabowski

Druk Polska Press Sp. z o.o.  
ul. Stowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY  
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresd, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, iw zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**BANK POMOCY**

Czekamy na Państwa Rsty po adresem ul. Henryka Pobożnego 19.76-200 Słupsk  
Telefon dyżurny 59848 8124  
E-fnai aiarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje  
Magda Olechnowicz



**Czytelnicy pomagają Oadam:**

Pani Eżbieta ze Słupska odda zamrażarkę stojącą z szufladami i stacjonarny rower treningowy. Odbiór własnym transportem. Tel. 695948133  
Pani Irena ze Słupska odda segment. Odbiór własnym transportem. Tel. 782 647121.  
Pani Iwona odda segment oraz dywan duży. Odbiór własnym transportem. Tel. 601895907.

Pani Telimena ze Słupska ma do oddania ubranka i obuwie dla dziewczynki w wieku 3-7lat. Kontakt: 59842 8268.  
Pani Barbara z Ustki ma do oddania meblów: kanapę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Tel. 509 706354.

**Potrzebuję:**

Pani Józefa prosi o pralkę automatyczną. Tel. 663 804960.  
Pan Seweryn przyjmie kanapę i dwa fotele. Tel. 59848 8103.  
Pan Wiesław ze Słupska prosi o kuchenkę gazową. Tel. 730532 374.  
Pani Marią ze Słupska prosi o odkurzacz, dwa małe fotele i ławę. Tel. 604618 342.  
Pan Warzyńiec prosi o ciśnieniomierz. Tel. 793 350649.  
Pan Grzegorz prosi o wózek inwalidki. Tel. 791115 253.  
Skazany z ZK Czarnę prosi o akordeon zamałą opłatą. Kontakt: 889 915207.  
Charytatywny Klub Samotnych Przyjaciół prosi o konsolę Play Station 4 z dwoma padami i wolontariuszy. Tel. 794088 130. (KB)

**LISTY/OPINIE**

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19.76-200 Słupsk  
Telefon dyżurny 59848 8124  
Email kiTga3iwiec@polskapress.pl

Dzisiaj dyżuruje  
Kinga Siwec



**Koronawirus nie zmienia opłat za słupskie żłobki**

@Gość - Zastanawiam się tylko jeden fakt, dlaczego np. nasz rząd nie zabrał 500 na walkę z koronawirusem. A co do żłobków to moim zdaniem powinna być opłata rezerwacyjna za miejsce.  
@Gość - W ramach umowy żłobek zobowiązuje się do zagwarantowania właściwej opieki, edukacji itd. Jeśli jest zamknięty, niewywiązuje się z umowy, to dlaczego ro-

dzice mają płacić za coś, conie ma miejsca? Jeśli podpiszę umowę, że zobowiązuję się wykonać jakąś usługę i jej nie wykonam, to logiczne jest, że nikt mi za to nie zapłaci.  
@Baśka - Według Kodeksu cywilnego nie mogą pobierać opłat za to, że dzieci nie chodzą do żłobka. Byłoby wiadomościach.  
@Gosia - Bardzo przykre, ale sytuacja chyba tę panią przerosła. Wszędzie znoszą opłaty, prywatne żłobki znacznie obniżają, a w Słupsku niczego nie chcą zrezygnować.  
@Karolina - Przecież żłobek nie wywiązuje się teraz z umowy, czyli nie świadczy usług opiekuńczych i edukacyjnych, nie wspiera rodziny itd. Rodzic nie dość, że ma pomniejszone dochody, to jeszcze ma płacić? Za co? Pani prezydent niech nie wywala pieniędzy teraz na renowację parków, tylko przesuń je na potrzebniejsze cele. Poza tym mogą żłobki w wakacje pracować, to sobie odbiją pieniądze. Na miesiąc postoju latem kasa jest, ale na postój losowy nie ma.

@Magdalena - Rodzice zaczynają masowo wypowiadać umowy, proszę to wziąć pod uwagę i zastanowić się nad konsensem. Obydwie strony powinny wykazać się wyrozumiałością w tym zakresie, może wystarczyłoby po prostu obniżyć opłatę stałą?  
@Ewelina - Pozostaje wypowiedzieć umowę, płacenie 520 zł za utrzymanie miejsca w żłobku to kpina z rodziców, pani prezydent. Nikt już się nie łudzi, że cała ta sytuacja potrwa tylko do wiosny.  
@Andrzej - Koszty żłobka przy braku dzieci maleją, niezależnie od kosztów stałych, jak np. pensje pracowników. Należało co najmniej pomniejszyć opłaty o 50%.  
@Gość - A kiedy pani prezydent zamierza podjąć decyzję? W czerwcu?  
@Gość - Zamknięte placówki nie generują tyle kosztów, więc na pewno można w jakiejś części obniżyć opłaty. Mielimy łagodną zimą i na odśnieżaniu miasto oszczędziło, poza tym będzie tarcza antykryzysowa, z której też miasto skorzysta. (KIS)

**MMU Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników**

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarka Kinga Siwec.  
Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: kinga.siwiec@polskapress.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 8121.  
Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl. (KIS)

**Akcja redakcja U nas czekają oferty pomocy**

W „Głosie” funkcjonuje Bank Pomocy. W jego ramach można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki i czwartki. (KIS)

**Słupsk/redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”**

Zapraszamy do odwiedzin (kiedy będzie już to możliwe) w redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają dziennikarzy i pracowników z działu promocji i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Teraz czekamy na zgłoszenia grup w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 8121. (KIS)

**DLA KONSUMENTÓW**

**Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc**

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.  
Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Jan Leonczuk interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.  
Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.  
Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 0224, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.  
Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 2908916. (KIS)

**Pasażerka miejskiego autobusu wystraszona brakiem maseczek**

Słupsk

Kinga Siwec  
kinga.siwiec@polskapress.pl

Wśród pogodzinie 15 nasza czytelniczka jechała autobusem Erir nr 2k. Podczas tego kursu przeprowadzano kontrolę biletów. Kobieta twierdzi że kontrolerka przeszła przez cały autobus, sprawdząc ludzi o biletach, ale nie była odpowiednio przygotowana do tak bezpośredniego kontaktu z pasażerami.



Autobusów jeździ mniej, ale kontrole ciągle się odbywają

sączki niesą zalecane dla osób zdrowych, ale dla osób chorych, które mogą zarażać. U osoby zdrowej, długo noszącej maseczkę, efekt może być wręcz odwrotny - może ona zaszkodzić - odnosić do sprawy Paweł Adamiak. - Oczywiście nie możemy zrezygnować z pracy i zaprzestać kontroli biletów. Specyfika tej pracy wymaga również kontaktu z pasażerami. Jednak staram się, aby przebiegało to możliwie bezpiecznie. Nasi kontrolerzy starają się zachować bezpieczną odległość, dezynfekować dłonie i sprzęt, a wezwania do zapłaty wystawiane są drogą elektroniczną.  
Zapytaliśmy też Zarząd Infrastruktury Miejskiej, czy kontrole w autobusach są w tej chwili konieczne i czy jest szansa, że dla bezpieczeństwa pasażerów i pracowników zostaną one zniesione a czasami rozdanej kwarantanny.  
- To zależy od firmy, z którą współpracujemy. Jeśli wnioślibyśmy wniosek o zawieszenie działalności, to byśmy tę prośbę rozpatrzyli. Na razie ta kwestia nie była poruszana - mówi Hubert Tosik z ZIM. ©

**WYCINKI DRZEW NIE BĘDZIE, BO TRWA OKRES WEGETACJI ROŚLIN**

Słupsk

Kinga Siwec  
kinga.siwiec@polskapress.pl

Mieszkańcy bloku przy ul. Banacha 7 mają problem z drzewami, które zasłaniają im okna od mieszkań. O ich przycięcie apelowali do Zarządu Infrastruktury Miejskiej, ale inspektorzy ZIM-u uznali prośbę za bezzasadną.



Drzewa niemal całkowicie zasłaniają mieszkańcom okna

- Piszę do państwa w sprawie drzew pomiędzy blokiem na ul. Banacha 7a szkołą podstawową. Sa one nieprycinane od wielu lat, co nietylko ogranicza w znacznym stopniu widoczność w mieszkaniach od strony szkoły (w środku lata w ciągu dnia trzeba zapalać światło w mieszkaniu), ale czynią też zagrożeniem dla ludzi. Najlepszym przykładem na to jest przetrwane drzewo podczas ostatnich wichur - piszę w mailu pan Bartłomiej. - Zgłaszałem tę sprawę do Zarządu Infrastruktury Miejskiej, ale otrzymałem pismo, że inspektorzy sprawę zbadali i nie widzą problemu. Chcę zaznaczyć, że nie należę do osób, które chętnie wycinałyby każde drzewo, jednak przycięcie gałęzi naprawę poprawiłoby komfort i bezpieczeństwo mieszkańców bloku.  
Pismo, o którym wspomina nasz czytelnik, zostało nadane 21 stycznia 2020 roku a podpisał się pod nim Jarosław Borecki, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. Czytamy w nim, że w związku z podobnymi zgłoszeniami w tej

sprawie, które miały miejsce w listopadzie i grudniu ubiegłego roku, ZIM przeprowadził oględziny wskazanych przez mieszkańców drzew. Jednak w trakcie wizji lokalnej inspektorzy uznali stan drzew za dobry, nie stwierdzono także żadnych nieprawidłowości w kwestii odległości od budynku oraz zagrożenia bezpieczeństwa. „Żaden z egzemplarzy nie kolidował z nieruchomością przy ul. Banacha 7. Konary pojedynczych drzew sięgały nad powierzchnię chodnika, nie stwarzając jednak przeszkody w ruchu pieszym. W związku z powyższym podjęto decyzję, iż przycięcie przedmiotowych drzew nie jest konieczne” - czytamy w odpowiedzi ZIM-u. Dalej zaznaczono, że wska-

zane drzewa zostaną pod obserwacją inspektorów, a wraz z rozpoczęciem wegetacji roślin (orientacyjnie wskazano marzec i kwiecień 2020 roku) przeprowadzone zostaną ponowne oględziny - i w razie konieczności podjęte odpowiednie działania.  
Zadzwonił mi w tej sprawie do wydziału zleceń Zarządu Infrastruktury Miejskiej, gdzie usłyszeliśmy, że przycięcie drzew nie jest w tej chwili możliwe, gdyż trwa okres legowy ptaków i prowadzenie jakichkolwiek działań, oprócz tych absolutnie niezbędnych, jest zabronione. Okres ochronny kończy się 15 października, więc do tego czasu mieszkańcy nie mogą liczyć na satysfakcjonujące ich rozwiązanie tej sprawy. ©

# Minał tydzień - przegląd najważniejszych wydarzeń ze Słupska i

SO&amp;OTA

## DEZYNFEKCJA USTKI

Ustka jest regularnie dezynfekowana. Pierwsze odkażenie odbyło się w piątek, 27 marca. Od 31 marca Zakład Gospodarki Komunalnej będzie dezynfekował też najbardziej uczęszczane w mieście miejsca, takie jak okolice przychodni, urzędów i sklepów.

- W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i stan sanitarny miasta przystąpiliśmy do dezynfekcji przestrzeni miejskich. Od dziś, 27 marca, Zarząd Infrastruktury Miejskiej dezynfekuje codziennie w dni robocze przystanki autobusowe, poręcze, kosze uliczne oraz ławki w najbardziej uczęszczanych miejscach - poinformowała w piątek, 27 marca, Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza.

- Natomiast od wtorku, 31 marca, Zakład Gospodarki Komunalnej będzie dezynfekował najbardziej uczęszczane miejsca, tj. rejon przychodni lekarskich, centrów handlowych i sklepów oraz najpopularniejsze ciągi komunikacyjne. Regularne dezynfekcje będą przeprowadzane od 30 marca



FOT. MARIUSZ JASŁOWSKI

**W Ustce dezynfekowane są ławki, przystanki autobusowe, kosze, poręcze, a także najczęściej uczęszczane miejsca**

w zasobach komunalnych. Burmistrz Ustki Jacek Graczyk zaapelował do prezesów, zarządów i administratorów spółdzielni mieszkaniowych oraz wspólnot.

- W związku z ogłoszeniem na terenie kraju stanu epidemii, w trosce o nasze wspólne bezpieczeństwo i zdrowie, zwracam się z prośbą o przeprowadzanie regularnych dezynfekcji części wspólnych w administrowanych i zarządzanych przez Państwa budynkach, w szczególności o przeprowadzenie

dezynfekcji poręczy, klamek, drzwi ewentualnie wind oraz o zaopatrzenie w miarę możliwości każdej klatki w pojemniki do dezynfekcji rąk, które należy uzupełniać na bieżąco - apeluje burmistrz. - Sytuacja w naszym kraju jest wyjątkowa i wymaga pilnych oraz niestandardowych działań, dlatego proszę o niezwłoczne przeprowadzenie prac odkażających, które powinny być wykonywane systematycznie i z należytą starannością.

SOBOTA

## CENTRUM KWARANTANNY ZBIOROWEJ

W Słupsku powstaje Centrum Kwarantanny Zbiorowej. Jak twierdzi Jerzy Janiak, szef Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Słupsku, będzie ono wykorzystywane dopiero wtedy, gdy zabraknie miejsc w kilku podobnych miejscach, które na terenie województwa pomorskiego stworzył wojewoda. Na razie żadne z nich nie działa w rejonie Słupska. Funkcją Centrum Kwarantanny Zbiorowej w Słupsku ma pełnić internat sportowy przy ulicy Madalińskiego, który mieści się w głównym budynku z halą i pokojami internatowymi na Stadionie 650-lecia. Wybrano go, bo jest ogrodzony, odizolowany od dostępu z zewnątrz i znajduje się w bezpiecznej odległości od centrum miasta i ludzi. W internacie funkcjonują pokoje dwuosobowe, ale w przypadku kwarantanny przebywać w nich może tylko jedna osoba. Pokoje są wyposażone w łazienkę, telewizor i lodówkę. Osoby, które ewentualnie przebywać



FOT. ŁUKASZ CAPAR

**Funkcje Centrum Kwarantanny Zbiorowej ma pełnić internat sportowy przy ul. Madalińskiego (przy stadionie 650-lecia)**

tam będą na kwarantannie, nie będą mogły opuszczać pokoi. Żywność i środki czystości będą im podawane z zachowaniem wszystkich środków bezpieczeństwa. Według biura prasowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, miejsca do kwarantanny zbiorowej przeznaczone są dla osób powracających z zagranicy, które z różnych przyczyn nie mają możliwości odbywania kwarantanny we własnym domu. Miejsca te będą wykorzystywane także w sytuacjach, gdy konieczna

będzie izolacja większej grupy osób. Jak wyjaśnia Włodzimierz Sławny, szef słupskiego sanepidu, na kwarantannę zbiorową możemy trafić wówczas, gdy rodzina dysponuje zbyt małym mieszkaniem, aby zapewnić osobie objętej kwarantanną osobne pomieszczenie oraz to, że pozostali członkowie nie będą się z nią stykali, gdy będzie wychodziła do łazienki. Niekiedy wskazaniem do przeniesienia na kwarantannę zbiorową może być także konflikt rodzinny.

E25EE1

## ODDZIAŁ ZAKAŹNY W USTCE NIE DZIAŁA

Decyzją wojewody pomorskiego na ustecki oddział słupskiego szpitala został nałożony obowiązek pozostania w stanie podwyższonej gotowości w celu przyjęcia osób znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Niestety, oddział wciąż nie jest gotowy, a pacjenci z podejrzeniem koronawirusa wożeni są do szpitali w Trójmieście. Gdy do nowo powstałego oddziału obserwacyjno-zakaźnego w Ustce zaczął przyjeżdżać nowy sprzęt medyczny, wydawało się, że jego uruchomienie jest kwestią paru dni. Niestety, czas mija, budynek stoi pusty, a oddział wciąż nie działa. Pytając w słupskim szpitalu, dtaczego tak się dzieje, uzyskujemy tylko krótkie komunikaty.

- Zgodnie z decyzją wojewody pomorskiego szpital w Ustce został opóźniony z pacjentów i przygotowywany jest do roli oddziału-obszaryjnego-izolacyjnego. Uzupełniamy sprzęt. Oddział nadal pozostaje w organizacji - pisze Marcin Prusak, rzecznik prasowy słupskiego szpitala.



FOT. ARCHIWUM

**Pacjenci z podejrzeniem koronawirusa ze Słupska nadal są przewożeni do szpitala w Trójmieście**

Wiadomo, że do oddziału dowieziono już nowy sprzęt.

- W celu przygotowania do przyjęcia pacjentów, w momencie, gdy taka konieczność się pojawi, przerwano funkcjonowanie oddziału dermatologicznego w tej lokalizacji, zorganizowano dwa stanowiska intensywnej terapii, dwa kolejne stanowiska są możliwe do szybkiego uruchomienia, dwa stanowiska do przeprowadzenia dializ, wyposażono w 20 łóżek spełniających standardy intensywnej terapii, 23 łóżka

o standardzie obserwacyjnym dla ciężkich pacjentów oraz zaplecze diagnostyczne, to jest RTG oraz USG - pisze Michał Piotrowski, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. - Liczymy na doposażenie w dodatkowy sprzęt przez agencje rządowe - dodaje. Pytany o obsadę lekarską, odpowiada: - W razie konieczności uruchomienia oddziału to w kompetencji wojewody jest także oddelegowanie lekarzy, pielęgniarek i ratowników do tego oddziału.

ŚRODA

## NOWE OBOSTRZENIA

Rząd wprowadza kolejne ograniczenia w poruszaniu się w związku z walką z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Jedną z przyczyn ich wprowadzenia były masowe wyjścia Polaków w weekend do parków, na plaże, bulwary. Teraz te miejsca zostają zamknięte. Ważną zmianą jest wprowadzenie godzin zakupów tylko dla seniorów. Premier mówił, że chodzi o to, by nie narażać starszych osób na ryzyko zakażenia.

Najważniejsze obostrzenia wprowadzone przez rząd to:

- zamknięte parki, bulwary oraz plaże
- sklepy i punkty usługowe - 3 osoby na kasę lub stanowisko do płacenia
- targowisko - 3 klientów na 1 punkt handlowy
- placówki pocztowe - 2 osoby na 1 okienko pocztowe
- w weekendy wielkopowierzchniowe sklepy budowlane będą zamknięte
- od 2 kwietnia wszyscy klienci muszą robić zakupy w jednorazowych rękawiczkach
- w godzinach od 10:00 do 12:00 sklepy i punkty usługowe mogą przyjmować i obsługiwać jedynie osoby powyżej 65. roku życia.



FOT. ARCHIWUM

**Od początku kwietnia obowiązują nowe obostrzenia. Rząd wprowadził je, bo Polacy masowo wychodzili na spacer**

W pozostałych godzinach sklepy i lokale usługowe są dostępne dla wszystkich

- hotele i inne miejsca noclegowe (działające na zasadzie wynajmu krótkoterminowego) zostają zamknięte
- automatyczna kwarantanna dla bliskich osób w kwarantannie
- zawieszenie rehabilitacji i zamknięcie salonów kosmetycznych i fryzjerskich
- zakaz wychodzenia z domu osób do 18. roku życia bez opieki dorosłego
- w dalszym ciągu nie można

wychodzić z domu z wyjątkiem dojazdu do pracy, wolontariatu na rzecz walki z COVID-19, załatwiania spraw codziennego

- zakaz korzystania z promiada i rowerów miejskich
- 2 metry - minimalna odległość między pieszymi
- instytucje publiczne pracują zdalnie
- limit pasażerów w pojazdach 9+
- pracodawcy będą musieli zapewnić dodatkowe środki bezpieczeństwa swoim pracownikom

# ilic. Sprawdź, o czym pisaliśmy w „Głosie Pomorza”

PNIEDZIAŁEK - WTOREK

## URZĄD MARSZAŁKOWSKI NA KWARANTANNIE

W Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku stan najwyższej gotowości. Dzisiejsze wyniki badań WSSE potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnej osoby tam pracującej. To zastępca sekretarza województwa. Pierwszym zarażonym był marszałek Mieczysław Struk. Kwarantanną objęto 47 pracowników urzędu oraz 15 innych osób, które miały kontakt z marszałkiem w ostatnim czasie. Także rodziny tych osób. Najprawdopodobniej nie ma wśród tych osób nikogo z regionu słupskiego. W związku z potwierdzeniem w sobotę, 28 marca, wynikiem badania dotyczącego koronawirusa u marszałka Mieczysława Struka, w niedzielę rozpoczęła się kwarantanna części pracowników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Budynek urzędu w poniedziałek, 30 marca, był nieczynny z powodu wykonywanej wewnątrz dekontaminacji. Marszałek Struk decyzją sanepidu został



W poniedziałek budynek urzędu marszałkowskiego był zamknięty, bo trwałego odkażenie

przeniesiony do Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Pracownicy urzędu marszałkowskiego sporządzili według wskazań sanepidu i przekazali do tej instytucji listę wszystkich osób, które w ostatnim czasie miały bezpośredni kontakt z marszałkiem Strukiem. Na liście znalazło się 47 pracowników urzędu oraz 15 innych osób – jest to liczne grono, ale dla bezpieczeństwa wytypowano i wskazano wszystkie możliwe osoby -

mówi Michał Piotrowski, rzecznik prasowy UMWP. Wśród tych osób nie ma pracowników słupskiej delegatury urzędu. Stan zdrowia marszałka Mieczysława Struka jest dobry, mimo to został on decyzją sanepidu przeniesiony do Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni - informuje rzecznik. XX sesja sejmiku pomorskiego, która miała się odbyć 30 marca, musiała zostać przeniesiona na inny termin.

WTOREK - ŚRODA

## PROBLEMY Z EGZAMINEM ÓSMOKLASISTY

Problemy z serwerami i dostępem do komputera, niesamodzielność i nierzetelny obraz wiedzy uczniów, drukowanie kilkudziesięciu stron zeskanowanych rozprawek uczniów i zdań matematycznych, aby je sprawdzić - próbny egzamin ósmoklasisty przeprowadzony zdalnie pokazuje, że przeprowadzenie egzaminu właściwego w ten sposób byłoby absurdem. We wtorek, 31 marca, uczniowie pisali egzamin z matematyki.

W środę - język obcy. W poniedziałek, 30 marca, ósmoklasiści pisali próbny egzamin z języka polskiego, we wtorek z matematyki, w środę z języka obcego. W większości szkół uczniowie do egzaminu przystępowali dobrowolnie. Niektóre szkoły zalecały uczniom napisanie egzaminu, ale nie było to obowiązkowe. Nie wymagano też od nich, aby przysyłali rozwiązania. Niektórzy uczniowie nawet nie wiedzieli, że taki egzamin się odbywa. Szkoły w Słupsku różnie podeszły do tego tematu. Przystąpienie do egzaminu w takich warunkach to zbyt



W poniedziałek, wtorek i środę uczniowie ósmych klas zdalnie mogli przystąpić do egzaminu próbnego

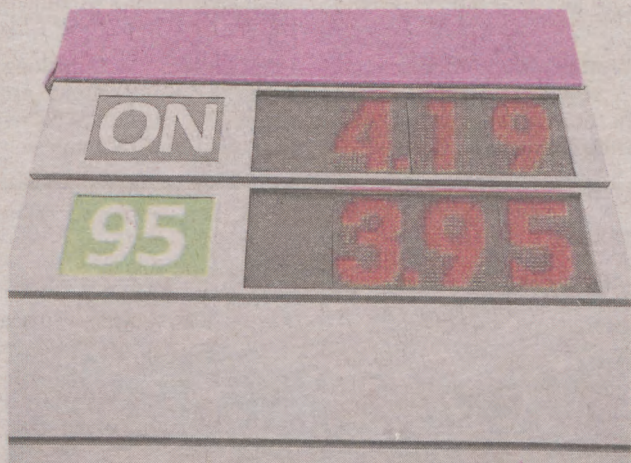
mocno powiedziane. Nauczyciele przedmiotów poinformowali uczniów i rodziców o możliwości przystąpienia do egzaminu zdalnie. Wiemy jednak, że nasi uczniowie mają trudności związane ze sprzętem, nie możemy też liczyć na pełną samodzielność i rzetelność. Dlatego zaapelowaliśmy do uczniów, aby wykonali ten test tak, żeby siebie sprawdzili, ale nie będą oceniani. Nie wisi nad nimi miecz, że muszą wypaść jak najlepiej przed nauczycielem - mówi Jolanta Wiśniewska,

dyrektor SP nr 3 w Słupsku. Uczniowie podjęli próby zmierzenia się z testem, ale były pewne problemy. Nie działała strona Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Sama miałam problem, aby się zalogować. Dostaję jednak zwrotne informacje od nauczycieli, że większość uczniów przystąpiła do egzaminu. Jest to jednak sprawdzian samego siebie. Nawet nie chciałam mobilizować nauczycieli do sprawdzania tych prac, dlatego że nikt nie zapewni nas, że są one samodzielne i rzetelne.

im

## SPADAJĄ CENY BENZYN

W ciągu tygodnia benzyna bezołowiowa 95 potaniała o 22 grosze, a olej napędowy o 25 groszy na litrze. Tak wysokiej dynamiki spadku cen na stacjach nie obserwowaliśmy w historii cotygodniowych notowań detalicznych cen paliw realizowanych przez e-petrol.pl od 2006 roku. Jak informuje e-petrol.pl, średnia cena benzyny bezołowiowej 95 na podstawie danych zebranych w pierwszej połowie mijającego tygodnia wyniosła 4,33 zł/l i była o 22 grosze niższa niż w ubiegłą środę. Olej napędowy, po obniżce aż o 25 groszy, kosztował średnio 4,42 zł/l. Cena autogazu spadła poniżej 2 złotych i wyniosła 1,99 zł/l. Skala obniżek na stacjach od początku marca wyniosła aż 54 grosze na litrze 95-oktanowej benzyny i 61 groszy na litrze diesla. Pomimo tej przeceny operatorzy rynku detalicznego sygnalizują wyraźny spadek sprzedaży, który tylko częściowo rekompensują im wyższe marże. Skąd taka obniżka cen paliw? Spadła cena ropy na światowych



W Słupsku na niektórych stacjach cena benzyny bezołowiowej 95 spadła już poniżej 4 złotych z litra

rynkach. O ile jeszcze kilka miesięcy temu baryłka ropy kosztowała 70 dolarów, to obecnie cena baryłki spadła do 27 dolarów. Powód jest prosty: po ograniczeniach w przemieszczaniu się, wymuszonych rozszerzającą się pandemią koronawirusa, spadł popyt na paliwa. To nie tylko kwestia związana z tankowaniem samochodów, ale także mniejszego ruchu lotniczego, a nawet morską (niemal cała światowa flota statków wycieczkowych stoi w portach). Ceny paliw spadają zatem i na stacjach,

również w Słupsku. Na większości z nich litr benzyny bezołowiowej 95 i oleju napędowego wynosi nieco ponad 4 złote za litr. Ale są też takie stacje, gdzie ceny benzyny spadły poniżej 4 złotych - to stacje przy hipermarkecie E. Leclerc i stacja eMila obok Obi. Dodajmy, że benzynę w cenie poniżej 4 złotych za litr można było tankować już kilka dni temu w Bytowie. W ślad za obniżką cen paliw płynnych spadają również ceny autogazu, który kosztuje poniżej 2 zł za litr.

CZWARTEK

## MASECZKI DLA MIESZKAŃCÓW SŁUPSKA

Krystyna Danilecka -Wojewódzka pod koniec marca poinformowała, że miasto zamówiło maseczki dla wszystkich mieszkańców Słupska. Samorząd zapłaci za ich uszycie i dystrybucję. A mieszkańcy dostaną je za darmo. W środę, 1 kwietnia, ratusz przekazał informację, w jaki sposób maseczki będą dostarczane do mieszkańców i na jakiej podstawie została wyliczona ich liczba. Sam pomysł na taką pomoc dla słupszczyzan prezydent miasta konsultowała ze specjalistami. Konsultowałam ten pomysł z dobrymi lekarzami specjalistami. Ich zdaniem maseczki się przydadzą - mówiła ponad tydzień temu prezydent miasta. - Będą z bawełny, dwustronne. Wygodne i takie, jak powinny być zdaniem specjalistów. Będzie po kilka sztuk na rodzinę. Prezydent powiedziała również, że maseczki mogą pomóc w powstrzymaniu odruchowego dotyknięcia twarzy, co bezpośrednio przełoży się na bezpieczeństwo i zmniejszy ryzyko



Maseczki trafiają do mieszkańców stopniowo - każda nowa partia, którą dostaje ratusz jest na bieżąco przekazywana

zarażenia. W środę, 1 kwietnia, pierwsze 15 tysięcy zaczęło trafiać do mieszkańców poprzez zarządców nieruchomości. W sumie miasto zamówiło w firmie Inter Styl 85 tysięcy maseczek, natomiast 10 tysięcy maseczek ma wyprodukować firma Elegant Men. Do mieszkańców maseczki mają trafiać poprzez skrzynki na listy zgodnie z deklaracją złożoną za odpady komunalne, tzw. deklaracją śmieciową. Na takiej samej zasadzie maseczki mają trafiać do domków jednorodzinnych.

Ratusz poinformował, że maseczki będą dostarczane słupszczyżom na bieżąco - jak tylko nowa partia dotrze do urzędu miasta, od razu jest przekazywana poszczególnym spółdzielniom mieszkaniowym, aby te mogły zająć się dystrybucją. Maseczki są wykonane z certyfikowanej bawełny. Można je wykorzystywać wielokrotnie, ale po każdym użyciu, należy je wyprać w temperaturze co najmniej 60 stopni Celsjusza lub wyprasować gorącym żelazkiem.

## INFORMATOR

## KINA

## Słupsk

M%  
Młody

Kino nieczynne z powodu epidemii koronawirusa

Rejs

Kino nieczynne z powodu epidemii koronawirusa

## Ustka

M%  
Młody

Kino nieczynne z powodu epidemii koronawirusa

## Lębork

Fregata

Kino nieczynne z powodu epidemii koronawirusa

## KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000;2219436; PKS5984242 56; dyżurny ruchu 59 843 7110; MZK 59 848 93 06;

Lębork: PKS59 8621972; MZK 59 8621451;

Bytów: PKS59 82222 38;

Człuchów: PKS598342213;

Miastko: PKS 598572149.

## DYŻURY APTEK

## Słupsk

pt.-niedz. Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59842 4957

## Ustka

pt. Panaceum, ul. Kopernika 18, tel. 59 81443 67, sob. Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95; niedz. Remedium, ul. Kard. Wyszyńskiego 1b, tel. 59814 69 69

## Bytów

pt.-niedz. Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 6645

## Mjastko

pt.-niedz. Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 598579001

## Człuchów

pt. Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 8341752; sob. Prima, ul. Długosza 11, tel. 597212203; niedz. Rodzinna, ul. Długosza 5, tel. 597212177

## Lębork

pt. Gemini, al. Wolności 30, tel. 59 863 42 05; sob. Dbam o zdrowie, al. Wolności 40, tel. 59 862 83 00; niedz. Cefarm 36, 6, ul. Armii Krajowej 32/1, tel. 59863 40 90

## USŁUGI MEDYCZNE

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,  
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

## Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków, informacja telefoniczna 59 846 0100;

## Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 6968;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 8146011;

Pogotowie Ratunkowe- 59 81470 09;

## Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 86330 00;

Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

## Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 8500; Dział

Pomocy Doradźnej Miastko, tel. 5985709 00

## Człuchów:

Pogotowie ratunkowe, tel. 59 83453 09.

## WAŻNE

## Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 598480645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 598433217;

Straż Gminna 598485997;

Urząd Celny - 587740830;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986:

Ustka 598146761.69769649&amp;

Bytów 598222569

# WEEKEND W DOMU? JAK MOŻNA GO SPĘDZIĆ BEZ RUSZANIA SIĘ Z KANAPY

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskappress.pl

## Kultura online

Weekend w domu nie musi być nudny ani pozbawiony obcowania z kulturą. W całej Polsce powstają akcje oglądania spektakli online czy wirtualnego zwiedzania muzeów. Słupsk nie jest pod tym względem gorszy. Podpowiadamy, co w ten weekend dzieje się w sieci.

## „Stan wyjątkowy”

Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku udostępnił zapis techniczny kolejnego ze swoich przedstawień. Tym razem w sobotę, 4 kwietnia, zobaczymy „Stan wyjątkowy”, czyli historię zamieszek po śmierci kibica Przemka Czai.

10 stycznia 2018 roku minęła dwudziesta rocznica tragicznej śmierci młodego kibica Czarnych Słupsk, która zapoczątkowała największe zamieszki w powojennej historii Słupska. To właśnie ta data była inspiracją do napisania sztuki „Stan wyjątkowy.” Autorami scenariusza są Daniel Odija, Wojciech Marcinkowski oraz Ludomir Franczak, który zajął się też reżyserią spektaklu. Na scenie występują Bożena Borek, Wojciech Marcinkowski oraz Rafał Szymański i Piotr Sulik. Dwaj ostatni odpowia-



FOT. NOWY TEATR

W sobotę udostępniony będzie link do spektaklu „Stan wyjątkowy”, który opowiada historię słupskich zamieszek po śmierci kibica Przemka Czai, ukazaną z perspektywy czasu

dają też za muzykę do spektaklu, a wyjątkowe grafiki wykonał Wojciech Stefaniec.

Link do spektaklu udostępniony zostanie w sobotę godz. 20 na stronie Nowego Teatru oraz na ich profilu na Facebooku. Spektakl będzie można obejrzeć przez następne 24 godziny od jego pojawienia się.

## Wystawa fotograficzna

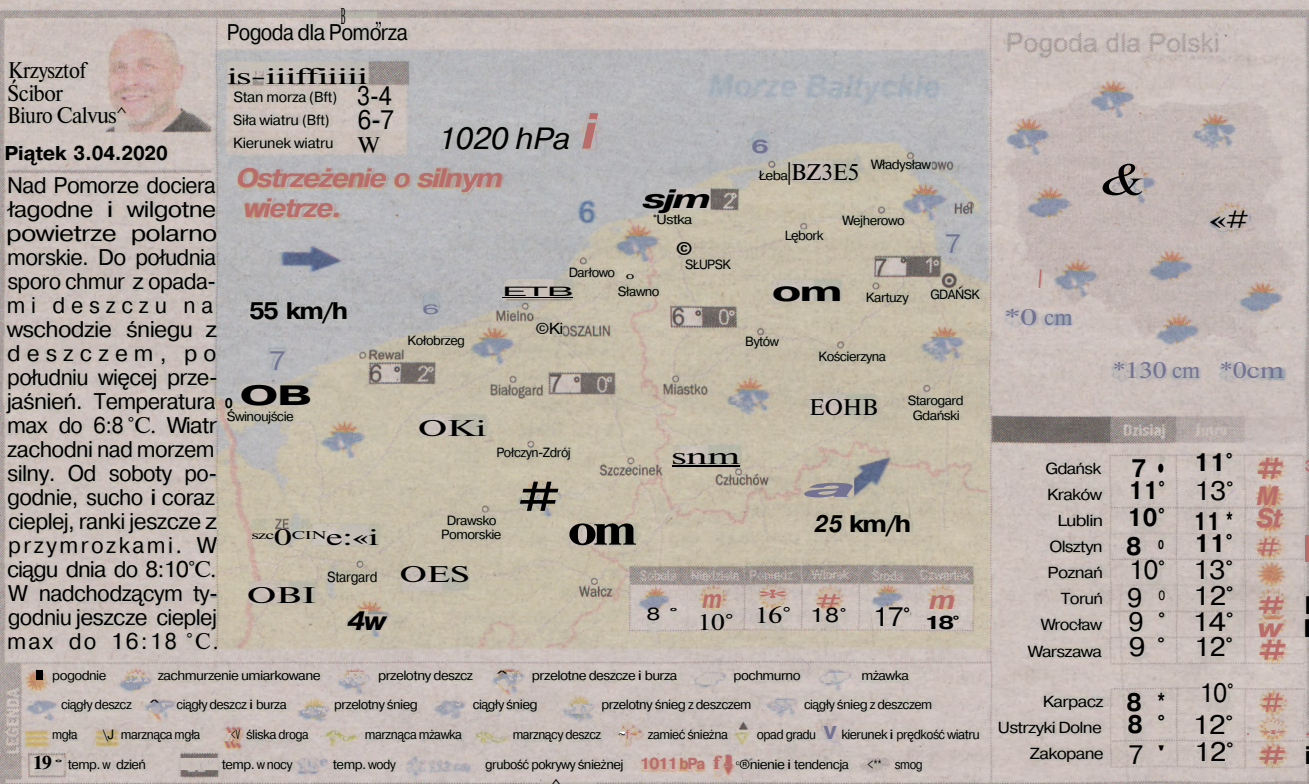
Wystawę prac Grupy Fotograficznej, która działa przy Centrum Kultury i Bibliotece Pub-

licznej Gminy Słupsk oraz przy Słupskim Ośrodku Kultury, będzie można zobaczyć w sieci.

Tak jak wszystkie wydarzenia kulturalne, tak i wystawa Grupy Fotograficznej przenosi się do Internetu. W poniedziałek, 6 kwietnia, zdjęcia pojawiają się na profilu CKiBPGS na Facebooku, a dzień później będą dostępne na stronie internetowej Słupskiego Ośrodka Kultury oraz ich profilu na Facebooku. Wystawa jest efektem kilku miesięcy

spotkań, prezentacji warsztatów. Prace, które będziemy mogli obejrzeć, należą do dwunastu autorów - każdy z nich miał inne doświadczenie fotograficzne oraz odmienne spojrzenie. Uczestnikami projektu CKiBPGS oraz SOK-u byli Tereza Gaiduchok, Magdalena Galas, Jan Godek, Agnieszka Górzynska, Karolina Hanuszewicz, Kamila J. Gruss, Aleksandra Krynicka, Witold Leśniewski, Andrzej Pardo, Jędrzej Polanek, Cezary Suwała i Waldemar Wróbel. ©R

## POGODA



# POKAŻ TALENT. ZOBACZ ZDJĘCIA FOTOGRAFÓW AMATORÓW I ZAGŁOSUJ NA TE NAJPIĘKNIEJSZE!

Ewelina Żuberek  
ewelina.zuberek@polskapress.pl



## Nasza akcja

**W ramach akcji POKAŻ TALENT! wybieramy Fotograficzne Talenty Roku w powiecie, a później w województwie. Czekają wspaniałe nagrody - youchery na sprzęt fotograficzny, a w wielkim finale zaproszenie na pasjonującą fotowyprawę do USA organizowaną przez partnera naszej akcji - Klub Podróży Horyzonty. Sprawdź aktualnych faworytów i zagłosuj!**

Dziś praktycznie każdy może spróbować swoich sił w fotografii. Rozwój technologiczny i łatwa dostępność dobrego sprzętu w rozsądnych cenach sprawiły, że zaciera się granica pomiędzy profesjonalistami i amatorami. Imponujące pod względem jakości zdjęcia można robić...smartfonem.

Brak ograniczeń technicznych oznacza, że na pierwszy plan wysuwa się TALENT - dar patrzenia na świat fotograficznym kadrem, tworzenia oryginalnej kompozycji obrazu, umiejętność wyławiania tego, co wyjątkowe i uchwycenia w kadrze ulotnych emocji. W tym wszystkim bardzo często amatorzy dorównują profesjonalistom, a nawet ich przerastają.

W ramach wielkiej akcji POKAŻ TALENT! odkryjemy fotograficzne talenty z naszego regionu!

## Etapy głosowania

Fotograficzne Talenty Roku naszego regionu zostaną wybrane w głosowaniu publiczności prowadzonym w trzech etapach:

- eliminacje powiatowe - laureaci zostaną wybrani osobno w każdym powiecie naszego województwa;
- eliminacje wojewódzkie - wezmą w nich udział zwycięzcy z powiatów;
- regionalny finał - trzy osoby, które zdobędą najwięcej głosów w eliminacjach wojewódzkich powalczą o zwycięstwo w województwie i awans do ogólnopolskiego półfinału.

## Ważne terminy i zasady głosowania

Głosowanie publiczności w pierwszym etapie akcji będzie trwało wtorku, 7 kwietnia, do godz. 21:30. Zwycięzcy z powiatów awansują (zachowując zdobyte głosy) do regionalnych eliminacji, które roz-

poczną się w piątek, 10 kwietnia, i będą trwać do środy, 15 kwietnia do godz. 21:30. Laureaci powalczą o zwycięstwo w województwie.

Aby wesprzeć swojego kandydata należy wysłać SMS nanumer 72355 w treści wpisując numer danego uczestnika lub wejść na naszą stronę [gp24.pl/talent](http://gp24.pl/talent) i oddać głos za pomocą tzw. KLIK-a

## Wspaniałe nagrody

Na laureatów naszej akcji czekają fantastyczne nagrody. Poza dyplomami i statuetkami zwycięzcy otrzymają youchery na zakup sprzętu fotograficznego. Laureat wojewódzki otrzyma ponadto publikację wybranego zdjęcia na okładce dodatku „POKAŻ TALENT!”, który zostanie dołączony do całego nakładu gazety.

Laureat ogólnopolskiego finału akcji otrzyma wspaniałą nagrodę główną - wyjazd do USA na FOTOWYPRAWĘ MONTANA & WYOMING organizowaną przez renomowany Klub Podróży Horyzonty.

## Fotowyprawa Montana & Wyoming

Fotowyprawa to dobrze zorganizowana podróż, której celem jest nie tylko oglądanie najciekawszych miejsc na Ziemi, ale także - a właściwie przede wszystkim - ich fotografowanie.

Na laureata naszej akcji czeka fascynująca fotograficzna podróż śladami Ansel Adamsa - najbardziej znanego fotografa krajobrazu w historii. Wykonał on słynne zdjęcia, które zmieniły myślenie Amerykanów o przyrodzie swojego kraju i podjęcie do jej ochrony. Jednak nawet mistrz Ansel wiele bynie zdziałał, gdyby nie miał przed obiektywem talach plenerów. Teraz pora na uczestników fotowyprawy.

Początek wycieczki będzie miał miejsce w Yellowstone - najstarszego parku narodowego na świecie. Takrainska jezera i wodospadów aż się prosi o fotografowanie. Podobnie jak strzeliste szczyty parku Narodowego Glacier, wznoszące się ponad sielankowymi górskimi jeziorami na granicy z Kanadą. Oba te miejsca wpisane są na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jedno z najsłynniejszych zdjęć Adamsa powstało nad rzeką Snake, w paśmie Grand Teton, nieopodal Yellowstone.

Nie zabraknie także „polowania” na bizony i namalownicze wschody i zachody słońca.

Nie czekaj! Wejdź na stronę [www.gp24.pl/talent](http://www.gp24.pl/talent), zagłosuj w akcji i zdecyduj, kto wyjedzie na wyjątkową fotowyprawę!



1. Mariusz Śmiłowski, Słupsk, TFG.557



2. Paweł Młynarski, Słupsk, TFG.254



3. Andrzej Firkowski, Słupsk, TFG.433



4. Jadwiga Makowska-Lemke, Słupsk, TFG.S31



5. Sylwia Miązek, Słupsk, TFG.260



1. Dariusz Wierzchowski, Ustka, TFG.25



2. Marta Marciniak, Radosław, TFG.4S2



3. Alicja Młynek, Siemianice, TFG.162



4. Sandra Kwiecień, Motarzyno, TFG.259



5. Ewa Adamczyk, Świącino, TFG.202

# „POŻYTECZNE JEST DLA WAS MOJE ODEJŚCIE”. 15 LAT BEZ JANA PAWŁA II

Rozmowa



grzechu ekologicznym. Natomiast znów namawiałbym do powrotu z przeszłości i zamiast mierzyć wielkość pontyfikatu Jana Pawła II, starać się odkrywać godzisiaj. On wciąż głośno donas mówi.

**Co powinniśmy robić, aby nasza pamięć Jana Pawła II nie zmieniła się już na zawsze wpusty kult gestów pomników rocznicowych i obchodów? Jak mamy wspominać i mając nadzieję czerpać z tego bogatego dziedzictwa?**

Oczywiście gesty, pomniki, rocznice, nie muszą nieść ze sobą pustki. One też są nam potrzebne. Materialny wymiar pamięci ma swoje znaczenie. Nie bez powodu, kiedy chce się usunąć pamięć o jakiejś rzeczywistości, usuwa się właśnie najpierw jej materialne przejawy, m.in. pomniki. Chodzi tylko o to, żeby to nie było wszystko. Zachęcałbym do dwóch rzeczy: do sięgania po papieskie, kstyoraz do modlitwy! zez jego wstawiennictwo.

**Nie brakuje opinii, że 2 kwietnia 2005 roku zabrakło nam wyjątkowego autorytetu, człowieka który dłuży czas przy nas był imowit, jaką drogą podążać i jak żyć. Może z jego życia niezawsze i nie wszyscy słuchaliśmy, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że sam fakt, że on był powodował, że Polacy mieli jakiś punkt odniesienia, akceptowany przez wszystkich. Bardzo się pogubił, gdy go zabrakło?**

Nie przesadzałbym z tym punktem odniesienia akceptowanym przez wszystkich. Myślę, że jest to jeden z papieskich mitów. W istocie, papież głosił często prawdę niewygodną, które także w Polsce były kontestowane. Myślę tu np. o ochronie życia. Po drugie, mam wrażenie, że pontyfikat Jana Pawła nioś nas trochę swoją wielkością i dawał złudne wrażenie, że tak będzie już zawsze - chodzi mi przede wszystkim o kontekst kościelny. Natomiast Jezus przed Wniebowstąpieniem mówi do Apostołów: „Pożyteczne jest dla was moje odejście”. W tym kontekście można też spojrzeć na brak wśród nas Jana Pawła. Nie można być ciągle tak prowadzonym. Przychodzi czas, kiedy trzeba sobie poradzić bez tego, czynnego autorytetu. One są po to, aby wychowywać, a nie po to, żeby za nas żyć. ©&

- Media społecznościowe umożliwiają nam znowu nawiązanie kontaktu z innymi ludźmi - mówi psycholog i psychoterapeuta Grzegorz Szczepkowski

Piotr Polechoński  
piotr.polechonski@gk24.pl



Kościół

Rozmowa z ks. Wojciechem Parfianowiczem, rzecznikiem prasowym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej

15 lat temu Jan Paweł II umierał na oczach całego świata. Ktoś powiedział, że zamienił on cały świat w wielkie hospicjum i tym samym zwrócił uwagę świata na starość, cierpienie i śmierć. Dziś nowu cierpienie i śmierć jest w centrum uwagi z powodu koronawirusa. Czy w tym kontekście ciebie cierpienie i śmierć Jana Pawła II może dawać otuchę, nadzieję i być wsparciem szczególnie dla ludzi starszych, dla których ten czas jest szczególnie trudny i niebezpieczny?

Widzę pewne podobieństwo obrazów, które docierały do nas z Rzymu wtedy, gdy umierał papież i tymi, które docierają teraz z Włoch czy Hi-

szpanii, ukazując śmierć i zniwo koronawirusa. Znowu umieranie stało się tematem numer jeden dla światowych mediów, a my w 15. rocznicę tamtych wydarzeń znów siedzimy przed telewizorami z niedowierzaniem. Tym razem dodatkowo towarzyszy nam lęk o własne życie i życie naszych bliskich, więc jeszcze bardziej dociera do nas, że umieranie jest częścią naszej rzeczywistości. Papież pokazał nam wtedy dwie bardzo ważne rzeczy. Pierwsza - śmierć nie zwycięża ostatecznie, czego dowodem jest choćby to, że wciąż rozmawiamy o Janie Pawle II. Druga - w sytuacjach trudnych rodzi się wiele dobra. Tak jak 15 lat temu, taki teraz też dwie rzecz mają miejsce.

**Niezwykle szybko minęło te 15 lat od śmierci Jana Pawła II. Wszyscy pamiętamy ten wstrząs, jak przeto czył się wtedy przez cały nasz kraj. Obrzyździł niepewność dalszego życia bez papieża. Polacy przede wszystkim powszechna wiara, że niezapomniemy jego nauk i że odtąd będziemy lepsi ludźmi. Wzajemne pojedna-**

**nie deklarował politycy a nawet kibice wrogich bożów. Dziś wszyscy żyjemy pandemią koronawirusa który jest równie wielkim wstrząsem, jak śmierć Jana Pawła II. Ale gdy na chwilę przestaniemy mówić o koronawirusie i pomyślimy o polskim papieżu to zobaczymy, że z tej atmosfery nic nie zostało. Agdy otym sobie przypomnimy to trójfio będziecie zadawać sobie pytanie: co się stało? Ówczesna nasza postawa była prawdziwa? Wiarę ludzi wierzących okazała się zbyt słaba? Godzienna zwyciężyła nad refleksją?**

Myślę, że tutaj nie chodzi o atmosferę. Je po prostu utrzymać się nie da. Ona tworzy się w danym momencie i jest potrzebna, żeby dobrze ten moment przeżyć. Nie ma co wracać do czegoś, co było wtedy, bo to byłoby nam potrzebne wtedy - chyba, że na zasadzie wspomnienia, ale bez mentalnej emigracji do przeszłości. Żyjemy tu i teraz. Warto więc zadać sobie pytanie: „Kim Jan Paweł II jest dla mnie dzisiaj?”

**No właśnie kim jest? Czy istnieje coś takiego jak pokole-**

**nie JP11? Kiedyś toczyła się wokół tego gorąca dyskusja, później temat przycichł. Czy faktycznie istnieje pokolenie, którego znakiem rozpoznawczym jest pontyfikat Jana Pawła II?**

Na pewno osoby, które żyły w czasie tego pontyfikatu, widziały papieża na własne oczy, np. w Koszalinie, uścisnęły mu rękę, patrzyły na niego inaczej, tzn. mniej abstrakcyjnie. Dla młodszych papież Polak jest natomiast bardziej postacią historyczną. Dla jednych i drugich może on jednak stać się kimś bliskim. Dotykamy tu bowiem zupełnie innego wymiaru. Mam na myśli przenikanie się do czasu z wiecznością. Również dla niewierzących pozostaje jego spuścizna teologiczna, filozoficzna, społeczna, z którą po prostu warto się zapoznać, bo pomijając wymiar duchowy, Karol Wojtyła był przecież wybitnym Polakiem i światowym autorytetem. Wierzący mają dodatkowo możliwość realnego kontaktu z papieżem, który został ogłoszony świętym, jak wierzymy, w tajemnicy świętych obcowania może wciąż czynić dobro na ziemi.

Może zająć się nie tylko wielkimi światowymi problemami, ale także tymi ważnymi dla mnie osobie.

**Jaki był pontyfikat Jana Pawła II? Otwarty na ludzi, ekumeniczny, pełen duchowości? Czy był tak postępowy, jak obecny pontyfikat papieża Franciszka? Jakie różnice i podobieństwa są między tymi dwoma pontyfikatami?**

Na ten temat powiedziano już chyba wszystko. Nie wiem, czy jestem w stanie dodać jeszcze coś nowego. Po prostu, ten pontyfikat był wielki. Z kolei porównywanie papieży jest trudne, ponieważ każdy z nich jest inny osobowościowo i przychodzi mu pełnić swoją posługę w innych czasach. Świat za Jana Pawła ni świat za Franciszka to rzeczywistość niecoinna. Choć oczywiście pontyfikaty mają to do siebie, że w wielu wymiarach są ponadczasowe, czy nieraz wręcz prorocze - tzn. mówią też do przyszłych pokoleń. Np. niemałą część nauczania Jana Pawła II zajmuje kwestia ekologiczna, dzisiaj bardzo żywota, a wtedy nie aż tak bardzo. To on mówił już o tzw.

FOT. BADEK KOŁEŚNIK



## NIEDŁUGO ZAMIESZKAJĄ NA DŁUGIEJ

STR. III

Na rowerze



Kobierzec kwitnących żonkili przy trasach pieszo-rowerowych w Parku Kultury i Wypoczynku nad Słupią

# Z DUSZĄ NA RAMIE(NIU) CZ. III

Feheton

Ireneusz Wojtkiewicz  
wojtkiewia@ct.com.pl

**Zły czas, który przypada na trzeci z kolei wypadek po objechaniu rowerem iwcześniejszym zrelacjonowaniu przebiegu przez centrum miasta dróg krajowych nr 6i 21- ma dwie terapeutyczne pauzy. Tozauważone z siodełka widoki z nad Słupi i na rogatkach dróg w kierunku Głębina i Krępy. Na prawobrzeżu rzeki zakwitły dywany żonkili, chociaż pierwszy dzień wiosny poprzedziła mroźna noc. Pod Głębiniem widać zaawansowaną budowę drogi ze ścieżką rowerową w kierunku Redzikowa.**

Wybrać się w tamte strony można z zamkowego dziedzińca. Najlepiej solo, najbezpieczniej ścieżkami pieszo-rowerowymi przez PKiW. W ostatni weekend trochę wyludniony, ale pięknie ukwiecony wspomnianymi żonkilami w okolicach ul. Nad Słuzami, którą dojeżdżamy do ul. Bohaterów Westerplatte. Na krańcu miasta przechodzi w drogę wojewódzką, oznakowaną jako DW 210. Krótsza trasa pod zamek prowadzi mostami nad Kanałem Młyńskim i głównym nurtem Słupi, ale obie przeprawy nieprzystosowane do ruchu rowerowego. Z tej drugiej rozciąga się panorama 800-metrowego bulwaru na prawobrzeżu Słupi. Niedawno odnowionego, ale kiepsko oznakowanego jako

trasa pieszo-rowerowa, bo tylko od strony służy. Kamienne schody przymoście zamkowym pozostały koślawe, bez podjazdów dla wózków i rowerów. To także początek ponad 350-metrowej ul. Garncarskiej, a poskręcie wprawowjedziemy na niespełna 300-metrową ul. Wiejską, wiodącą do skrzyżowania z ul. Nad Słuzami i Bohaterów Westerplatte, gdzie dopiero się zaczyna ścieżka pieszo-rowerowa. Jak widać, krytykowany przez społeczność cyklistów brak spójności tras rowerowych to w tym przypadku prawie kilometr dziura. Szkoda, bo nie brak miejsc na jej zasklepienie, dzięki czemu nie trzeba będzie tu jeździć z duszą na ramie(niu).

Będąc na wylotowej ul. Bohaterów Westerplatte, ciągnącej się prawie 3,7 km dokońca strefy zamieszkania, zaktóra jest drugie tyle do granic administracyjnych miasta, zwróćmy uwagę na najdawnie zabudowania. Te koszarowe, nad którymi góruje stylowy zamek, opatrzone szyldem Akademii Pomorskiej. Ciekawych przeszłości tej budowli odsyłam do ramki obok, przy czym sam chciałbym się dowiedzieć więcej, niż wyszperałem w bibliotece i internecie. Przy frontonie zamku przydałaby się tablica informacyjna o jego historii. Poza tym oglądam go z ul. Gdyńskiej, gdzie urywa się nie tylko ścieżka rowerowa, ale i chodnik, który przechodzi w błotnistą ścieżkę. W Gdyni wprawdzie nie ma ul.

WARTO WIEDZIEĆ

## JAK ZAMCZYSKO

W broszurce autorstwa Stanisława Szpilewskiego pt. „Zabytkowy Słupsk” znajduje się taki oto zapis: „Przykładem XIX/XX – wiecznej architektury wojskowej jest duży kompleks budynków koszarowych i innego przeznaczenia militarnego przy ul. Bohaterów Westerplatte z monumentalną budowlą w formie gotyckiego zamczyska”.

Chodzi o budowlę pod numerem 64, które inny autor opisuje jako koszar huzarów w Słupsku: Piękny budynek z XIX wieku, przypominający warowny zameczek. W nim przez lata stacjonowali niemieccy kawalerzyści, którzy kontynuowali tradycje feldmarszałka Gebharda Leberechta von Blüchera. W 1939 roku bazował tu 5 pułk, podległy niemieckiej I Brygadzie Kawalerii, którego zadaniem było blokowanie polskich sił zbrojnych na Helu podczas wybuchu II wojny światowej. W 2001 roku podupadły obiekt jako polskie mienie powojenne nabyła Akademia Pomorska w Słupsku, która przez kolejne 9 lat zbierała fundusze na remont i modernizację oraz wprowadzenie tutaj rektoratu i urządzenie kilku wydziałów dydaktycznych.

Słupskiej, ale nie musimy kojarzyć tego miasta z zaniedbanym duktem.

Dalsza trasa prowadzi na ok. 2-km drogą rowerową w kierunku Głębina. Wciąż turystycznie niezagospodarowana, a obecnie bardziej zdominowana przez pieszych niż rowerzystów. Kres sięga granicy miasta i gm. Słupsk za węzłem na obwodnicy. Tym razem przyhamowujemy na skrzyżowaniu prowadzącym w prawo do strefy ekonomicznej Płaszewko, a wlewo z tyłu ogrodzenia wojskowego terenu. Widać nowo budowaną drogę asfaltową ze ścieżką rowerową, biegnącą wzdłuż obwodnicy w kierunku Redzikowa. Taki widok cieszy, coś przybywa naszemu miastu. Wiosną, kiedy forsowałem ten prawie 4-kilometrowy teren od kwaciarni Polanka pod Redzikowem do węzła Głębino, szlag trafił na sam widok dzikich, podmiejskich wysypisk śmieci. Teraz marzę, by ta nowa droga była dłuższa niż kilometr i rozciągała się wzdłuż ścieżki rowerowej pomiędzy węzłami Głębino i Redzikowo. By w kierunku Redzikowa wydłużono prawostronną, 2-kilometrową trasę pieszo-rowerową, wszak po tej stronie wyrastają nowe obiekty mieszkalne. Obok przebiegnie droga od ul. Leśnej przy trasie Słupsk-Krępa, która ma połączyć drogi wojewódzkie nr 210 i 213 i krajową nr 6, na co bardzo czekamy.

©©

## Problemy z rejestracją aut

Słupsk

Grzegorz Hilarecki  
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

**Prowadzący biznes słupszczanin stracił klientów, bo urzędnicy nie rejestrują używanych samochodów. Wydawało się urzędnikom, że problemu z tym nie będzie. A jest z samochodami kupowanymi w leasingu.**

Teoretycznie odseparowanie się urzędników urzędu miejskiego od petentów nie powinno utrudnić słupszczanom życia. Wystarczy zadzwonić w godzinach pracy urzędu. Umówić się na wizytę w Centrum Obsługi Mieszkańców. Następnie przyjść do ratusza w umówionym terminie. Wejść jedynym wejściem otwartym, od strony Pałacu Ślubów. Tam strażnik miejski spisuje obecnych i urzędnik przychodzi do pomieszczenia obok. Zadbano nawet o pojemniki do dezynfekcji. W praktyce jednak liczba spraw możliwych do załatwienia jest mocno ograniczona. Głównie do rejestracji narodzin i zgonów, wydawania dowodów osobistych itp. Niestety, niektórzy z tego powodu ponoszą biznesowe straty.

Słupszczanin napisał do nas: „Mam problem z rejestracją samochodów, chodzi o samochody kupowane w leasingu, których Centrum Obsługi Mieszkańców w Urzędzie Miejskim nie rejestruje do odwołania. Problem nie występuje w przypadku rejestracji samochodów nowych, dla tej grupy pojazdów procedura obsługi jest wdrożona. Nie są rejestrowane samochody używane, podjęto decyzje, że można jeździć na poprzednich tablicach rejestracyjnych i nie będzie z tego tytułu żadnych konsekwencji. Problem jak zawsze tkwi w szczegółach, ponieważ w moim przypadku klient kupuje na kredyt - w leasingu operacyjnym samochód używany i oczywiście znalazł się w tej drugiej grupie i nie może złożyć dokumentów do rejestracji. Tym samym samochód przez sprzedającego (komisanta) nie może zostać wydany. Nie chcę argumentować, że samochód jest niezbędny do prowadzenia biznesu, a nie wożenia rodziny do Ustki, ponieważ nie oto chodzi. Uważam, że w takich przypadkach odpowiedzialny Urząd powinien stworzyć ścieżkę dla wsparcia takich przedsiębiorców. Tym bardziej że chociażby Banki w ograniczonym stopniu, ale pracują, wszystkim nam chodzi, żeby

wyjść obroną ręką po zakończeniu epidemii, a jak widzę, to Urząd na tym etapie nie mapomysłu rozwiązania problemu i wsparcia biznesu z własnego miasta.”

Okazuje się, że urzędnicy tego problemu nie przewidzieli nie tylko u nas, ale i w innych miastach. Cała branża leasingowa i handlująca samochodami ma przez to dodatkowe problemy.

- Mam zgłoszenia i analizujemy sytuację. Już podjęto decyzję w Centrum Obsługi Mieszkańców, iż w odpowiedzi na potrzeby dealerów miasto umożliwi rejestrację samochodów, które nie posiadają tablic rejestracyjnych - mówimy tu o nowych samochodach. Wyłącznie o tych bez tablic. Możliwość będą miały tylko takie podmioty jak dealerzy - nie osoby fizyczne - tłumaczy Monika Rapacewicz, rzeczniczka słupskiego urzędu.

Przypomnijmy, 17 marca w UM podjęto decyzję, że używanych samochodów nie trzeba rejestrować. Wydano komunikat: „Urząd Miejski w Słupsku pragnie uspokoić mieszkanki i mieszkańców naszego miasta, którzy obawiają się, że może spotkać ich kara finansowa w związku z ograniczeniami w funkcjonowaniu instytucji, urzędów w kontekście obowiązku rejestracji pojazdów. Jeśli chodzi o zagrożenie karą za niedokonanie w 30-dniowym terminie rejestracji pojazdu sprzedanego z innego kraju UE albo niezłożenia w takim samym terminie nabycia/zbycia pojazdu zarejestrowanego w kraju informujemy, że obecna sytuacja epidemiologiczna jest traktowana jako siła wyższa w rozumieniu KPA. W związku z tym, w tym wyjątkowym czasie, jaki nałożyło na nas wszystkich Rozporządzenie Ministra Zdrowia, wprowadzające stan zagrożenia epidemicznego na terenie całej RP, nie będą nakładane kary z tytułu naruszenia obowiązku rejestracji”. ©©



**W czasie epidemii wizyty w ratuszu są bardzo ograniczone**

FOT. LUKASZ CAPAR

# NOWY BLOK NA DŁUGIEJ. LOKATORZY WYBRANI I NIEDŁUGO SIĘ WPROWADZĄ

Grzegorz Hilarecki  
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

Słupsk

Dwóch tygodni potrzeba, by budowlący dokończyli ostatnie prace. Potem odbiory i od 1 maja lokatorzy wprowadzą się do nowego miejskiego budynku. Bez przesady można powiedzieć, że dotąd tak miasto nie budowało. Tak, to znaczy na bogato. Wnętrza już są gotowe.

**M**owa w zasadzie o dwóch połączonych domach. Jeden z adresem na Długiej, drugi na Płowieckiej. Inwestycją zajmuje się miejska spółka Słupskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Blok na Długiej zasiedli miasto. Już komisja miejska wybrała lokatorów. Umowy z nimi mają być podpisane od 23 kwietnia. Część na Płowieckiej zasiedla STBS według swoich zasad. Tu lokatorzy muszą wnieść 15 procent partycypacji. W pierwszym domu są 33 mieszkania, w drugim 16 i lokal użytkowy na parterze. Będzie w nim szkoła językowa.

Podczas inwestycji radni opozycji krytykowali koszty powstania, wypominając, że za tyle za metr, tonikt w mieście niebuduje. Aleten blok jest jednak nowoczesny, nietylko jak na standardy w budownictwie komunalnym.

- W pełni podpiwniczony. Przystosowany dla osób niepełnosprawnych. W każdej klatce są windy, chociaż kondygnacje



Dotąd tak miasto nie budowało. Tak, to znaczy na bogato



Na budowie praca wre

tylko trzy. Mieszkania połączone do miejskiego CO, w pełni opomiarowane, są nawet liczniki ciepła. Wyposażenie łazienek i kuchni jest. Wszystko dostosowane do osób niepełnosprawnych, a niektóre z mieszkań dla osób z nazwijmy to dysfunkcjami, np. bardzo otyłych - tłumaczy Krzysztof Kido, prezes STBS.

Koszty budowy podrożały też to, że trzeba było sobie poradzić z wodami podpowierzchniowymi. Droga jest też wentylacja w budynku. Nie grawitacyjna, a taka, w której wiatraki pracują cały rok i odpowiednio wentylują pomieszczenia.

- Pamiętajmy też o tym, iż budynek ma trzy kondygnacje, a nie cztery! Gdyby mógł być wyższy, przeliczenie na metry byłoby mniejsze. Do tego większość mieszkań jest małych, a z kuchniami i łazienkami. To też większy koszt niż budowa dużych mieszkań - dodaje prezes Kido.

Przy budynku od strony Lidia planowano dwupoziomowy parking na 48 aut. Nie powstał jednak, koszt ze względu na wody, byłby za duży. Będzie jednopoziomowy na 24 miejsca. Miejsca te będą do wykupienia. A parking będzie ogrodzony, wjazd przez bramę z pilotem. Przypomnijmy, inwestorem jest STBS, a wsparcie finansowe uzyskał słupski samorząd. Dwa budynki wielorodzinne wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, drogami wewnętrznymi i małą architekturą buduje słupska firma SIMA. Koszt to niecałe 13,2 mln zł. Sam koszt budowy budynku Długa 30 (zasiedlanego przez miasto) to 8,3 mln zł, ale udział finansowy miasta wynosi w tym 6,6 mln. Połowa tej sumy ma zwrócić się dzięki dotacji z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wówczas koszt metra wg wycenienia ratusza dla 33 lokali spada do 2,4 tys. zł.



Inwestycją zajmuje się miejska spółka Słupskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego



Dwóch tygodni potrzeba, by budowlący dokończyli ostatnie prace



Wyposażenie łazienek i kuchni już jest

**GŁOS**  
POMORZA

**Dzień dobry  
w poniedziałek.  
Zacznij tydzień  
z nowym  
wydaniem**

**GŁOS**  
POMORZA

gp24.pl

**PÓŁ ŻARTEM, PÓŁ SERIO**



Miasto postawione nabaczność... Na zdjęciuteren .strzeżony" przy ulicy Witkacego w Słupsku

FOT. LUKASZ CAPAR

# KORONAWIRUS. SŁUPSKI ADWOKAT POZWAŁ MIASTO ZA POBIERANIE OPŁAT W STREFIE PŁATNEGO PARKOWANIA W DOBIE COVID-19

Grzegorz Hilarecki  
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



*Słupsk & erkipotii)yzne*

**Mecenas Bartosz Fieducik złożył w Słupskim sądzie pozew, w którym domaga się, by władze Słupska zawiesiły działanie strefy płatnego parkowania w czasie epidemii COVID-19. Jego zdaniem takimają obowiązek. bomusządbaćo zdrowie mieszkańców. Do władz miasta pozew nie dotarł, więc niechą teraz sprawy komentować**

- Jest mi bardzo przykro, że muszę występować przeciwko własnemu miastu, ale niemożę być tak, że jegowładze, których podstawowym obowiązkiem jest troska o zdrowie i jakość życia mieszkańców nie robią tego, co w sąsiednich miastach podano mieszkańcom na srebrnej tacy od razu - tłumaczy Bartosz Fieducik.

Sam z własnej kieszeni opłacił pozew. Jak mówi, w tej sprawie nie opieniądechodzą zasady. Wpłacił do kas sądu 600 zł i jak mówi, by nienarażać miasta na dodatkowe koszty, sam się będzie reprezentował w sądzie. Nie wzięął do pomocy innego prawnika, by koszty sądowe w razie przegranej miasta, były jak najmniejsze.

Pozew trafił do Sądu Okręgowego w Słupsku. Ten jak wiadomo zawiesił rozpatrywanie



Bartosz Fieducik mówi, że zdecydował się na pozew w imieniu mieszkańców

nowych spraw, ale mecenas Fieducik, dodatkowo do prezesa wysłał w poniedziałek prośbę o pilne rozpatrzenie tej. Oczywiście ze względu na troskę o zdrowie mieszkańców.

Adwokat uzasadnił, że od dłuższego czasu w związku z faktem szerzącej się epidemii, działaniami podejmowanymi przez inne miasta w zakresie uchylecia opłat odczuwa poważny dyskomfort psychiczny oraz stres związany z faktem, że jego miasto nie podejmuje wszelkich niezbędnych działań zmierzających do uchylecia zagrożenia epidemii, a tym samym na-

raza gona obawę własnego zdrowia.

W pozwie wniósł: O zakazanie pobierania opłat za parkowanie w Słupskiej Strefie Płatnego Parkowania przez cały czas trwania stanu epidemii wprowadzonego na terytorium Rzeczypospolitej w związku z zakażeniami wirusem SARS-Cov-2 na mocy rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. jako działania wywołującego stan obawy o stan zdrowia. Uznanie okoliczności przytoczonych w uzasadnieniu, a dotyczących zakaźności oraz przeżywalności wirusa COYID

-19 jako faktów notoryjnych na podstawie art. 228 KPC.

Zastrzeża sobie możliwość zawnieśkowania na dalszym etapie dowodu z opinii biegłego epidemiologa oraz biegłego psychologa - w zależności od stanowiska strony przeciwnej zawartego w odpowiedzi na pozew.

A ponadto na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. wniósł o zabezpieczenie powództwa poprzez zobowiązanie pozwanego do niepobierania opłat za parkowanie w Słupskiej Strefie Płatnego Parkowania przez cały czas trwania postępowania w niniejszej sprawie.

- Pozwu nie otrzymaliśmy, więc nie będziemy się do niego odnosić. Czekamy - mówi Monika Rapacewicz, rzeczniczka słupskiego ratusza. - Argumenty za tym, by strefa płatnego parkowania normalnie działała przedstawiła pani prezydent wcześniej w odpowiedzi na list otwarty pana Fieducika.

Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka powiedziała nam, że opłat w strefie nie zawiesi. Po pierwsze, dlatego że system obsługuje prywatna firma i ona ma koszty, zatrudniając ludzi. Po drugie, nie ma konieczności dotykania parkometrów. Można nas płacić kartą czy aplikacją przez telefon. - Tą opcją możliwość nie było w Koszalinie, który opłaty zniósł. Musimy się zachowywać racjonalnie i dbać o finanse miasta. Przypominam, że pieniądze z parkometrów, które trafiają do miasta, są przeznaczone na remonty chodników - przypomina pani prezydent.

20 marca na stronie ratusza ukazała się odpowiedź pani prezydent na list otwarty Bartosza Fieducika w sprawie zniesienia opłat w SPP. - Słupsk nie zrezygnuje z opłat w strefie płatnego parkowania - to sens odpowiedzi. Stało się to akurat w dniu, gdy prezydent Koszalin opłaty zniósł.

Odpowiedź ratusza spowodowała, że adwokat siadł do komputera, przeanalizował sprawę i zdecydował się na pozew przeciw miastu.

©(E)

**WARTO WIEDZIEĆ**

**WŁADZE MIASTA NIE ZMIENIAJĄ ZDANIA**

Władze Słupska nie zmieniają zdania na temat opłat w strefie płatnego parkowania w centrum miasta. Opłaty będą - tak mówią gdy Gdynia, ze względu na koronawirusa, opłaty zniósł i tak mówią dzisiaj. Dlaczego? Argumenty przedstawiła prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka w odpowiedzi na list otwarty napisany przez Bartosza Fieducika. - Jednak nie uważam, by zaistniała sytuacja wymagająca od nas zawieszenia działania strefy płatnego parkowania w dotychczasowym kształcie - pisze Krystyna Danilecka-Wojewódzka. - Zagrożenie rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-Cov-2 wymaga od nas wszystkich szczególnej uważności

i współodpowiedzialności. Nie możemy jednak pozwolić na to, by emocje i lęk przeważały nad zdrowym rozsądkiem i racjonalnymi decyzjami.

Słupscy radni apelują do władz miasta o zmiany w strefie. Radna PO Anna Rożek napisała: Złożyłam wniosek do Pani Prezydentki, aby w tym ciężkim czasie dla nas wszystkich, wstrzymać kontrolę i nakładanie mandatów w strefie".